

Zielona Rzeczpospolita

JESIEŃ 2015



XII Krajowy Zjazd Delegatów PZD, który uchwalił statut

Zdj. A. Drążek

Statut PZD obowiązuje

9 września 2015 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy dokonał rejestracji nowego statutu PZD w KRS. Tym samym w funkcjonowaniu PZD zakończył się okres przejściowy związany z wdrażaniem ustawy o ROD z 13 grudnia 2015 r. Rozstrzygnięcie sądu stanowi ostatecznie potwierdzenie, że PZD może kontynuować swą działalność, a czynności podejmowane przez jego organy są prawnie skuteczne.

Dla wszystkich, którzy śledzili sprawę, jest oczywiste, jak istotne znaczenie dla wszystkich ogrodów prowadzonych przez PZD ma rejestracja nowego statutu. Stabilizuje ich sytuację prawną i wyjaśnia wiele kwestii, które mogły budzić wątpliwości. Nie chodzi nawet o ostateczne wykluczenie całkowicie bezpodstawnych przypadków podważania działań organów PZD przez jego przeciwników, czy tym bardziej absurdalne próby kwestionowania legalności bytu prawnego organizacji. Wejście w życie nowego statutu przełoży się bowiem na tak prozaiczne, ale i fundamentalne dla szeregowych działkowców zagadnienia, jak jednoznaczne określenie zasad działania zarządów ROD przy ustanawianiu prawa do działki.

Warto też przypomnieć, iż sama rejestracja nowego statutu nie była „czystą” formalnością. Pierwsza próba zakończyła się bowiem niepowodzeniem. Przyjęty pod koniec 2013 r. dokument nie został zarejestrowany, a główną przesłanką była odmienna, od przyjętej przez PZD, interpretacja przepisów przejściowych z nowej ustawy o ROD ze strony organu nadzoru, a w ślad za nim także sądu. Spór dotyczył dopuszczalności stosowania dotychczasowych zasad zwołania Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów PZD.

Ostatecznie, dzięki mobilizacji struktur Związku i maksymalnemu skróceniu wszelkich terminów, udało się dokonać wyborów na zjazd w tzw. trybie zwykłym. Dzięki temu, zebrani w dniach 2–3 lipca 2015 r. w Warszawie

delegaci mogli uchwalić nowy statut w trybie zgodnym z oczekiwaniami organu nadzoru oraz sądu. Dzisiaj można też wręcz stwierdzić, że perturbacje związane ze zjazdem nadzwyczajnym przyniosły nawet pewne pozytywne. Związek miał bowiem niemalże 100 proc. pewności, że przyjmowane w lipcu 2015 r. rozwiązania nie zostaną zakwestionowane w postępowaniu rejestrowym. W uchwalonym statucie uwzględniono bowiem wszelkie zastrzeżenia zgłoszone w trakcie wcześniejszego postępowania. W efekcie ani organ nadzoru, ani też sąd nie zgłosiły do nowej wersji żadnych zastrzeżeń, dzięki czemu ogrody mogą już funkcjonować bez obaw, że proces wdrażania ustawy zostanie wykorzystany jako pretekst do kolejnego ataku na prawa działkowców. **BP**

Nowy Regulamin ROD

Rejestracja nowego statutu PZD rodzi konieczność dokończenia procesu dostosowania przepisów związkowych do ustawy o ROD.

Dotyczy to w szczególności regulaminu ROD, który jest najczęściej stosowanym dokumentem w ogrodach. Normuje on bowiem między innymi funkcjonowanie ogrodu działkowego, jego zagospodarowanie, zasady użytkowania działki, a także odnosi się do kwestii porządkowych. Znaczenie regulaminu jest tym

większe, że obowiązuje nie tylko działkowców, lecz także każdą osobę przebywającą na terenie ROD. Dlatego też Krajowa Rada skończyła już prace nad tym ważnym dokumentem, które były poprzedzone bardzo szerokimi konsultacjami. Wydano bowiem specjalną broszurę z projektem w nakładzie 20 tys. egzemplarzy, która trafiła do wszystkich ROD. Uwzględniając wszelkie uwagi, przygotowano właściwy projekt regulaminu, który został uchwalony podczas posiedzenia Krajowej Rady w dniu 1 października br.. Został on opublikowany w Biuletynie Informacyjnym oraz na stronie www.pzd.pl. **TT**

Unijne pieniądze dla ogrodów

Ekologiczne, estetyczne i nowoczesne – takie mają być rodzinne ogrody działkowe XXI w. Związek podejmuje wiele działań, aby jak najszybciej osiągnęły one ten stan. W tym celu PZD rozpoczął starania o środki unijne na inwestycje w ROD. Pozyskiwanie funduszy UE zostało też wpisane w program PZD na lata 2015-2018, który został uchwalony podczas XII Krajowego Zjazdu Delegatów PZD.

Do 2020 r. do Polski będzie płynąć strumień unijnych pieniędzy, który ma wspomóc wyrównywanie standardu życia Polaków. XII Krajowy Zjazd Delegatów uznał za priorytet stworzenie systemu pozyskiwania środków unijnych na potrzeby ROD i OZ. Wymaga to jednak zarówno zatrudnienia w PZD specjalistów od funduszy europejskich, jak i zaangażowania ze strony OZ, zarządów ROD i samych działkowców.

Aktualnie Polski Związek Działkowców we współpracy z samorządami przeprowadza w całej Polsce szkolenia dla prezesów zarządów ROD i pracowników OZ.

Co więcej, chęć współpracy z PZD w zakresie pozyskiwania funduszy z budżetu UE zadeklarowali marszałkowie województw: mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego i świętokrzyskiego. Z kolei wojewoda lubuski w odpowiedzi na apel PZD poprosił prezydentów, burmistrzów i wójtów z terenu województwa lubuskiego o pomoc w pozyskiwaniu środków na inwestycje w ROD.

Dokumenty, a także szczegółowe wskazówki, gdzie szukać informacji o programach unijnych i jak złożyć wniosek o dofinansowanie, na www.pzd.pl. pl oraz na str. 6. **AD**

W NUMERZE

WYBORY POD LUPĄ

Co politycy obiecują działkowcom i jak widzą przyszłość ROD

▶ str. 2 i 3

WALKA O GRUNTY

Urzędnicza opieszałość i bezsensowne likwidacje

▶ str. 4

JUDASZOWE SREBRNIKI

AMW sprzedała działkowców prywatnemu inwestorowi

▶ str. 5

BUDŻET OBYWATELSKI

Ogrodowe inwestycje za miejską kasę

▶ str. 7

ŚMIECIOWE KŁOPOTY

Nowa ustawa rozwiąże problemy działkowców?

▶ str. 7



Sąd Najwyższy znowu przyznał rację PZD

Historia z roszczeń do poznańskiego terenu ROD im. 23 Lutego jest głośna w całym kraju. Sprawa, w której jak w soczewce skupiają się patologie związane z dziką reprivatyzacją, ciągnie się już prawie 20 lat. Wykupienie od spadkobierców byłych właścicieli za ułamek wartości, tj. 80 tys. zł, praw do 5 ha ogrodów działkowych na terenie Poznania dało Beacie N. pretekst do wysuwania wobec PZD i działkowców roszczeń idących w miliony złotych. Spotkały się one z zadziwiającą przychylnością sądów w Poznaniu. Łącznie zasądziły one na rzecz Beaty N. już ponad 10 mln zł, a więc blisko 200-krotność tego, co zapłaciła za teren. Ostatnio, w 2014 r., Sąd Apelacyjny w Poznaniu zasądził jej przeszło 6 mln zł.

Wyroki sądów poznańskich PZD skarżył do Sądu Najwyższego i za każdym razem miał rację. 17 września 2015 r. Sąd Najwyższy rozpatrzył skargę kasacyjną złożoną w imieniu PZD przez mec. Krystynę Pardej-Nettmann. Wydany w tym dniu wyrok (sygn. akt II CSK 755/14) SN uchylił jako nieodpowiadające prawu kolejne już orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Teoretycznie Beata N. powinna teraz zwrócić PZD pieniądze ściągnięte już przez komornika. Jednak szanse, że zrobi to dobrowolnie, są iluzoryczne. Warto przypomnieć, że to już kolejna taka sytuacja. W 2006 r. Sąd Najwyższy uchylił inne orzeczenie poznańskiego sądu. Chociaż minęło prawie 10 lat, Beata N. nadal nie zwróciła bezpodstawnie wyegzekwowanych wówczas pieniędzy. Zamiast tego wytacza kolejne pozwy, w których zgłasza coraz bardziej wygórowane żądania. **MK**

Co politycy proponują

Kampania wyborcza do parlamentu nabiera tempa. Partie polityczne walcą o głosy wyborców, w tym także działkowców, a jest o co walczyć, ponieważ związek liczy ponad 1 mln 100. tys. członków. Zatem rodzinne ogrody działkowe i PZD są istotnym tematem w debacie o przyszłości Polski. Redakcja „Zielonej Rzeczpospolitej” zapytała o plany polityczne wobec ROD i związku oraz propozycje rozwiązań największych problemów działkowców następujące ugrupowania: Polskie Stronnictwo Ludowe, Zjednoczoną Lewicę, Prawo i Sprawiedliwość, .Nowoczesną, Platformę Obywatelską i Ruch Kukiza. Cztery partie zdecydowały się przedstawić działkowcom swoją wizję ogrodnictwa działkowego w Polsce. Niestety redakcja „Zielonej Rzeczpospolitej” nie otrzymała do dnia zamknięcia gazety odpowiedzi od Platformy Obywatelskiej i Ruchu Kukiza, pomimo trzech tygodni oczekiwania.



Głosowanie w Sejmie nad przyjęciem ustawy o ROD

Zdj. A. Hryniewicz

1 Jaka jest opinia Państwa ugrupowania na temat roli ogrodnictwa działkowego w Polsce?



Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze opowiadało się za obroną idei Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Uważamy, że ich wkład w rekreację, wypoczynek oraz rozwój odpowiednich postaw mieszkańców miast i miasteczek jest bezcenny.

Barbara Nowacka: Praca na własnej działce to bardzo ważny element stylu życia milionów Polaków. Ogrody działkowe są od ponad stu lat ważnym elementem miejskiego krajobrazu. To najtańsza i powszechnie dostępna forma rekreacji. Państwo i samorządy powinny chronić ogrody działkowe, w szczególności przed chciwością deweloperów. Dla nas prawo ludzi do odpoczynku jest ważniejsze od żądzy zysku deweloperów.

Krzysztof Gawkowski: Szanujemy działkowców. Dla nas działki nie są symbolem zafowania, lecz nowoczesności. Ogrody działkowe przeżywają renesans we wszystkich państwach Zachodu. W Polsce nie tyle powinniśmy mówić o ochronie ogrodów działkowych, ile o ich dalszej ekspansji. Ogrody działkowe to przyszłość.



W swojej ponad 100-letniej historii w Polsce ogrody działkowe zawsze pełniły ważną rolę społeczną. Dla jednych jako miejsce relaksu, dla innych jako sposób na własne uprawy, dla wszystkich jako enklawy zieleni w centrach miast. Prawie 5 tys. ogrodów działkowych i setki tysięcy podpisów zebranych w ich obronie świadczą o ważnej roli – zarówno kulturowej, jak i społecznej – ogrodnictwa działkowego w Polsce. Dlatego też traktowaliśmy i będziemy nadal traktować je z należytym szacunkiem.

Doceniamy zarówno siłę tradycji ogrodnictwa działkowego, które jest częścią naszego kulturowego dziedzictwa, jak i jego rolę społeczną. W sercach i umysłach wielu milionów Polaków czas spędzony w rodzinnych ogrodach działkowych przywołuje wspomnienia szczęśliwych, radosnych, rodzinnych chwil. Rozwijanie tradycji ogródków działkowych ma znaczenie dla środowiska i jego ochrony, i dla więzów społecznych. Mamy dziś coraz mniej czasu na przebywanie z rodziną, rozmowy między pokoleniami, troskę o innych oraz o przyrodę. Ogrodnictwo działkowe sprzyja pielęgnowaniu tych wartości. Trzeba je doceniać i rozwijać.

2 Czy działkowcy będą mogli czuć się bezpieczni pod rządami Państwa ugrupowania? Jeśli tak, to dlaczego?

PSL: Poseł Piotr Zgorzelski daje gwarancję utrzymania bezpieczeństwa idei rodzinnych ogrodów działkowych. Jego dotychczasowa praca na rzecz ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i ustawy Stop Rozbiórkom Altan jest potwierdzeniem, że Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze pracowało po stronie Działkowców.

Zjednoczona Lewica: Krzysztof Gawkowski: Lewica zawsze stała po stronie działkowców. W lipcu 2005 r. w uzgodnieniu z Polskim Związkiem Działkowców Sojusz Lewicy Demokratycznej wniósł do Sejmu, a następnie doprowadził do uchwalenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, która na długie lata zabezpieczyła interesy działkowców. 3 października 2008 r. klub SLD złożył projekt nowelizacji specustawy drogowej, dzięki której przywrócono odszkodowania dla działkowców za nasadzenia na likwidowanych działkach. Udało nam się także przywrócić grunty zamienne przyznawane w zamian za wywłaszczone ogrody.

PSL: Podczas prac nad obywatelskim projektem ustawy o ogrodach działkowych wielokrot-

nie pokazaliśmy, że Prawo i Sprawiedliwość poważnie traktuje działkowców. Wiele zapisów obecnej ustawy jest naszego autorstwa. Od początku też zdecydowanie popieraliśmy projekt obywatelski, rezygnując z przedstawienia własnego. Dotychczasowe działania z naszej strony zawsze nakierowane były na dobro działkowców. I tak pozostanie. W przeciwieństwie do innych formacji politycznych, nigdy na przykład nie zawahamy się, po czyjej stronie stanąć: dewelopera czy działkowców. Zawsze po stronie społecznej.

.Nowoczesna: Nie widzimy powodu do zmian na gorsze istniejącego stanu prawnego. .Nowoczesna jest otwarta na dialog społeczny ze wszystkimi instytucjami i organizacjami oraz wspólne poszukiwanie najlepszych rozwiązań. Jeśli Polski Związek Działkowców w Polsce będzie miał takie postulaty lub problemy, to z pewnością znajdzie w .Nowoczesnej partnera do rozmowy.

3 Jakie mają Państwo plany w stosunku do rodzinnych ogrodów działkowych?

PSL: Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze kieruje się szacunkiem do ziemi oraz ludzi ją uprawiających. Dlatego zdecydowanie opowiadamy się za współpracą pomiędzy ROD a władzami miast. Nie jest nam obca idea Odnawialnych Źródeł Energi, która stanie się uzupełnieniem funkcjonowania i rozwoju wielu ROD.

Zjednoczona Lewica: Barbara Nowacka: Będziemy stać na straży istnienia ogrodów działkowych, dbać o to, aby żadnemu działkowcowi nie stała się krzywda.

Krzysztof Gawkowski: Jesteśmy w tym wiarygodni, bo przez lata chroniliśmy działkowców. Liczący ponad milion osób ruch działkowców powinien być wspomagany przez władze publiczne.

PiS: Zamierzamy nadal popierać ideę ogrodnictwa działkowego w Polsce i z sympatią podchodzić do inicjatyw sprzyjających jego rozwojowi. To naprawdę wartościowy obszar aktywności społecznej, zwłaszcza że dotyczy w przeważającej części pokolenia polskich seniorów, którym należy się szacunek i godny odpoczynek za lata, jakie przepracowali na rzecz Polski i czas oraz wysiłek, jaki poświęcili na wychowanie dzieci i wnucząt.

.Nowoczesna: Kierunkowo .Nowoczesna będzie popierała ich rozwój. W przeprowadzonych konsultacjach społecznych pojawiły się także sygnały niekorzystnych dla rozwoju ogrodów działkowych trendów, między innymi napięcie z władzami samorządowymi czy samowolnego zamieniania ogrodów działkowych w osiedla mieszkaniowe (budowanie na nich domów, prowadzenie działalności gospodarczej itp.). Sądymy, że w interesie rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych oraz troski o ich ideę konieczny jest społeczny dialog, jak zmniejszać te problemy.

4 Bolączką działkowców jest regulacja stanu prawnego ogrodów. Artykuł 76 ustawy o ROD umożliwia bezpłatne przyznawanie prawa do gruntów ogrodów istniejących od ponad 30 lat. Jaki jest Państwa stosunek do tej koncepcji?

PSL: Celem tego przepisu jest usankcjonowanie prawnie istniejącego już od wielu lat stanu faktycznego polegającego na korzystaniu przez działkowców z nieruchomości zajmowanej przez dany ROD. Być może jest to uciążliwe, ale traktujemy to jako element zabezpieczenia prawa do użytkowania gruntu.

działkowcom?

Zjednoczona Lewica: Barbara Nowacka: Przepis zawarty w tym artykule jest odpowiedni. Państwo powinno zabezpieczać istnienie ogrodów działkowych.

PiS: Popieramy rozwiązania wzmacniające pozycję działkowców i pozwalające zachować dotychczasowy charakter danego terenu jako ogrodu działkowego.

.Nowoczesna: To istotny problem, bo dotyczy ponad 300 tys. działkowców. Obywatelski projekt ustawy normuje tę kwestię we właściwy sposób. Problem braku tytułu prawnego ROD do gruntów dotyczy ogrodów, które powstały przed 1981 r. i były zakładane przez gminy oraz zakłady pracy, od których PZD w wielu przypadkach otrzymał tylko szczątkowe dokumenty dotyczące praw do gruntów. Stało się to źródłem problemów i kwestionowania legalności poszczególnych ROD. W interesie społecznym leży uregulowanie tej kwestii. Organy administracji publicznej dysponujące dokumentami istotnymi dla tej sprawy powinny być pomocne w kompletowaniu ich przez zainteresowane ROD, a organy prowadzące te sprawy – powinny nie przewlekać.

5 Czy widzą Państwo możliwość wspierania ROD z budżetu samorządów lub państwa? Jak w Państwa opinii miałyby to wyglądać?

PSL: Doceniając korzystne działania ROD, opowiadamy się za ich wsparciem finansowym jako działaniem lokalnym z budżetu miasta. Obecnie w wielu miastach ROD to enklawy zieleni, a zarazem zielone płuca miast. Dlatego dla poprawnego ich działania słusne jest przygotowanie wsparcia, które umożliwi dalsze inwestycje w uzbrojenie terenu.

Zjednoczona Lewica: Krzysztof Gawkowski: Wielką rolę we wspieraniu ruchu działkowców mają samorządy, przede wszystkim przy zakładaniu nowych ogrodów działkowych. Nie chodzi przecież tylko o ochronę obecnie istniejących ogrodów, lecz także o tworzenie nowych, tak aby coraz więcej rodzin mogło korzystać z tej formy rekreacji. Samorządy powinny również wspierać tworzenie infrastruktury ogrodowej, z której mogą korzystać wszyscy mieszkańcy.

PiS: Doceniając istotną rolę rodzinnych ogrodów działkowych, zaproponowaliśmy zapis o możliwości wspierania ich przez samorządy w obecnej ustawie. Uzależnione jest to tylko od woli i możliwości samorządów. Kwestia wspierania ROD-ów z budżetu państwa wymagałaby dyskusji o zakresie tego wsparcia, możliwościach budżetu państwa i równym traktowaniu innych ubiegających się o to podmiotów.

.Nowoczesna: Tereny ogrodów działkowych to strategiczne dla wielu miast przestrzenie. Są terenami zieleni, które nie wymagają ponoszenia wysokich kosztów utrzymania przez miasta. Mają duży potencjał społeczny, zdrowotny i prorodzinny. Pomagają też tworzyć wspólnoty. Trzeba dążyć do ich zachowania i rozwijania. Samorządy powinny wypracowywać w ramach swoich budżetów rozwiązania w postaci ulg i dopłat dla działkowców, którzy uprawiają działki o charakterze użytkowym, tworząc ogrody dedykowane miejskiej faunie, np. miejskie pasieki, hotele dla owadów itp. Możliwe są także systemy wsparcia dla działkowców angażujących się w działalność społeczną i edukacyjną, prowadzących szkolenia czy tworzących kooperatywy spożywcze i tzw. rolnictwo wspierane społecznie. Naszym zdaniem potrzebna jest debata na ten temat. Po stronie rządowej istnieje potencjał wsparcia takich projektów z wydatków budżetowych między innymi na profilaktykę i edukację.



Prace w komisji nad obywatelskim projektem działkowców

Zdj. A. Hryniewicz

6 Działkowcy są jedną z największych grup społecznych dotkniętych skutkami reprivatyzacji. Czy i ewentualnie jak planują Państwo rozwiązać problem reprivatyzacji?

PSL: Polskie Stronnictwo Ludowe ma informację, że w Senacie jest złożony projekt ustawy o reprivatyzacji. Jego założenia uniemożliwiają zwrot nieruchomości przy pomocy „kuratora” oraz wprowadzają nadzór nad sprzedażą roszczeń. Kluczowe będą dodatkowe konsultacje ze środowiskiem działkowców w celu precyzyjnego określenia przeciwdziałań skutkom reprivatyzacji.

Zjednoczona Lewica: Krzysztof Gawkowski: Jesteśmy sceptyczni wobec idei reprivatyzacji, szczególnie 70 lat po zakończeniu wojny. Reprivatyzacja w wielu miejscach przybrała postać patologiczną. Ogrody działkowe – jako dobro wspólne – powinny być chronione przed skutkami reprivatyzacji.

PiS: Aby rozwiązać problem reprivatyzacji, potrzebna jest pełna i szczegółowa wiedza

nych właścicieli, a jednocześnie pozwalających na dalsze niezakłócone funkcjonowanie nieruchomości będących w publicznym użyciu.

.Nowoczesna: Zdajemy sobie sprawę, że wiele działek może zmienić właściciela w wyniku toczących się postępowań reprivatyzacyjnych, ponieważ większości z nich nie obejmują plany zagospodarowania przestrzennego. Z punktu widzenia ROD optymalnym rozwiązaniem mogą być na przykład kontrakty czasowe z miastem lub uchwalanie tzw. mikroplanów dla terenów objętych roszczeniami (tak jak np. w przypadku ratowania szkół i boisk szkolnych w Warszawie). Decyzje w szerszych kwestiach polityki reprivatyzacyjnej powinny brać pod uwagę interes ROD.

7 Jak oceniają Państwo dotychczasową działalność PZD i jak postrzegają jego rolę w przyszłości?

PSL: Polskie Stronnictwo Ludowe opowiada się, aby to Polski Związek Działkowców wiodł wiodącą rolę w procesie funkcjonowania idei

wspierać wszelkie działania służące rozwojowi ogrodów działkowych oraz korzystać z wiedzy, doświadczeń i konsultacji działkowców przy ewentualnych zmianach prawa. Podobnie jak prezydent Andrzej Duda, deklarujemy chęć naprawy państwa, polegającą między innymi na służeniu Polakom i słuchaniu ich, na budowaniu przyjaznych relacji na linii państwo – obywatele, ma to również odniesienie do tak reprezentatywnych środowisk jak środowisko polskich działkowców.

.Nowoczesna: PZD jest ważnym w skali kraju podmiotem społecznym, skutecznie reprezentującym interesy działkowców. Mamy nadzieję, że z determinacją będzie kontynuował misję rozwijania nowoczesnych ogródków działkowych w Polsce i dbał o to, aby idea ta nie została wypaczona.

8 Czy widzą Państwo możliwość rozwoju współpracy władz publicznych z PZD? Jeżeli tak, to w jakich obszarach?

PSL: Hasło naszego działania – Blisko Ludzkich Spraw – to element wsparcia porozumienia między działkowcami a władzami publicznymi. Dzisiaj kiedy ROD stały się nieodłącznym elementem krajobrazu wielu miast jako zielone enklawy, ich współpraca musi opierać się na wykorzystaniu możliwości związanych z ochroną środowiska.

Zjednoczona Lewica: Krzysztof Gawkowski: PZD powinien być strategicznym partnerem państwa przy regulowaniu funkcjonowania ogrodów działkowych. Także w przypadku nowych inwestycji drogowych zdanie PZD powinno być brane pod uwagę. Rozwój sieci drogowej nie może kolidować z prawem działkowców do rekreacji. Również przy podejmowaniu decyzji w sprawie planów zagospodarowania przestrzennego PZD powinien odgrywać ważną rolę w konsultacjach społecznych.

PiS: Wspólna i owocna praca nad zmianą ustawy o ogrodach działkowych pokazała znaczenie dialogu i konsultacji społecznych. Z pewnością warto poszerzyć współpracę z PZD przy okazji krzewienia idei rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce oraz – jeśli będzie to niezbędne z punktu widzenia Państwa środowiska – w zakresie szerszej ochrony interesów polskich działkowców, zwłaszcza w przypadku praktyk zmierzających do potraktowania dzisiejszych terenów działkowych jako atrakcyjnych celów inwestycyjnych o charakterze komercyjnym.

.Nowoczesna: Widzimy wiele takich obszarów również ze względu na olbrzymi potencjał społeczny związku. Potencjalne obszary to rodzina, zdrowie, ekologia, edukacja i wypoczynek. PZD może być istotnym partnerem w programach prorodzinnych, w tym rozwijania i podtrzymywania rodzinnej tradycji i więzi rodzinnych. Istotny jest wymiar zdrowotny: promowanie zbalansowanego, zdrowego stylu życia, rozwijania działkowych upraw oraz ekologiczny – kontaktu z naturą i znajomości jej praw. Ważny jest walor edukacyjny: praca w ogrodzie i dbanie o działki uczą postaw odpowiedzialności, coraz trudniejszych do budowania w dzisiejszych zabieganych rodzinach. Wreszcie interesujący jest wymiar polityki senioralnej. Interesującym polem jest dialog międzypokoleniowy. Rodzinne działki gromadzą całe pokolenia rodzin, od seniorów do wnuków. Właściwe wykorzystanie tego potencjału może przyczynić się do pogłębienia więzi społecznych.

AH



Prace w Senacie nad ustawą o ROD

Zdj. M. Zaliwska

o nieruchomościach, których to zagadnienie dotyczy, ich wartości oraz osobach uprawnionych do dochodzenia swych roszczeń. Podczas ostatniej dyskusji w Sejmie nad regulującym te sprawy projektem ustawy okazało się, że wiedza ta jest w znacznej mierze niewystarczająca, nawet w stosunku do samej Warszawy. Prawo i Sprawiedliwość dostrzega problem reprivatyzacji, zdaje sobie sprawę z faktu skupowania tytułów do nieruchomości przez osoby pragnące osiągnąć z tego tytułu zyski rażąco niewspółmierne do poniesionych kosztów i deklaruje chęć zaproponowania rozwiązań zabezpieczających prawa daw-

ROD w Polsce. Wielokrotnie przekonaliśmy się, że działkowcy zrzeszeni w PZD mogli zawsze liczyć na szybkie i precyzyjne działanie PZD wówczas, kiedy pojawiały się zdarzenia zagrażające istnieniu ROD.

Zjednoczona Lewica: Krzysztof Gawkowski: PZD od kilkudziesięciu lat skutecznie chroni interesy działkowców. Przetrawienie ogrodów działkowych w Polsce było możliwe właśnie dzięki istnieniu tak silnej i jednolitej organizacji jak PZD.

PiS: Zdajemy sobie sprawę z wiodącej roli PZD w dotychczasowym rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Zamierzamy nadal

ODPOWIEDZI UDZIELILI:

PSL – poseł z Płocka Piotr Zgorzelski

Zjednoczona Lewica – Barbara Nowacka – przewodnicząca Twojego Ruchu, liderka listy Zjednoczonej Lewicy w Warszawie i Krzysztof Gawkowski – sekretarz generalny Sojuszu Lewicy Demokratycznej, lider listy Zjednoczonej Lewicy w Bydgoszczy

PiS – Sztab wyborczy Prawa i Sprawiedliwości

.Nowoczesna – Paweł Rąbiej – członek zarządu .Nowoczesnej oraz koordynator konsultacji społecznych i prac programowych.

Walka o prawa do terenów ROD trwa

Od ponad półtora roku Związek intensywnie zajmuje się uregulowaniem stanu prawnego gruntów ogrodów działkowych. Pozwoliły na to zapisy art. 76 ustawy o ROD, które dały możliwość uzyskania przez PZD tytułu prawnego do nieruchomości, która jest własnością gminy bądź Skarbu Państwa, po spełnieniu jednej z przesłanek określonych w ustawie. Związek napotyka jednak niezrozumiały opór gmin w wydawaniu decyzji stwierdzających nabycie użytkownika gruntu przez ROD. Jest to o tyle absurdalne, że chodzi w tym przypadku, zgodnie z treścią ustawy o ROD, jedynie o potwierdzenie stanu faktycznego.

W całej Polsce złożono dotychczas 1218 wniosków o zastosowanie art. 76 ustawy o ROD, co stanowi 71 proc. powierzchni wszystkich ROD bez tytułu prawnego. Łączna powierzchnia ogrodów działkowych wskazanych we wnioskach to ponad 7,5 tys. ha. Niestety dotąd rozpatrzone i wydane decyzje dotyczące zaledwie 234 ROD. Rodzi się więc pytanie: co z pozostałymi wnioskami i dlaczego trwa to tak długo?

Urzędnicza opieszałość

Wnioski te utknęły w urzędach niczym w sejmowej zamrażarce. Stołeczni urzędnicy nie ukrywają, że na rozpatrzenie wniosków złożonych w trybie art. 76 ustawy o ROD dali sobie dwa lata, a nie – jak stanowi Kodeks postępowania cywilnego – 30 dni. Z pewnością nie bez znaczenia w tym przypadku są problemy z roszczeniami byłych właścicieli i ich spadkobierców, które są zmorą stolicy. Jednak w podobnej sytuacji znajdują się także działkowcy z innych miast, takich jak Katowice czy Kraków, gdzie problem reprivatyzacji nie występuje w tak dużej skali, a mimo to decyzje regulujące stan gruntów ROD nie zapadają. W niektórych miastach wydano zaledwie pojedyncze decyzje, tak jak w Gdańsku, Częstochowie czy w Bydgoszczy, podczas gdy pozostałe wnioski w dalszym ciągu czekają na rozpatrzenie.



Urzędnicy zasłaniają się osobiście interpretowanymi przepisami ustawy, by zyskać na czasie. Jako powody zwlekania podawane są skomplikowane kwestie związane ze stanem gruntów, na których funkcjonują ogrody,

a które to podobno wymagają pracochłonnych i długich analiz. Kolejno wymyślane są „niezbędne” dokumenty, których jakoby brakuje w złożonych wnioskach. Urzędnicy lawirując nieczym sportowcy w slalomie gigantów.

Takimi wymówkami zasłaniaли się zarówno urzędnicy we Wrocławiu, jak i w Warszawie. W obydwu tych przypadkach Samorządowe Kolegium Odwoławcze stwierdziło niezrozumiałość opieszałość z ich strony i wyznaczyło prezydentom miast konkretne terminy na rozpatrzenie wniosków. Tym razem urzędnicy nie są już w stanie mydląc działkowcom oczy.

Symboliczna złotówka

Niektóre miasta poszły jednak o krok dalej, tak jak stało się to w Rzeszowie i Kielcach. Prezydent Kielc wydał decyzje, w których ustalił opłatę roczną z tytułu użytkowania gruntów zajmowanych przez ROD im. ks. P. Ściegiennego, ROD „Storczyk”, ROD im. S. Staszica, ROD „Malina” i ROD „Kwiaty Polskie” w Kielcach w wysokości symbolicznej złotówki. Związek zakwestionował zasadność wprowadzenia odpłatności przy ustanowieniu prawa użytkownika PZD do gruntów ROD na podstawie art. 76 ustawy o ROD. Argumentację Związku podzieliło Samorządowe Kolegium Odwoławcze (SKO), które podkreśliło, że PZD ma rację, twierdząc, że celem art. 76 ustawy o ROD było wprowadzenie możliwości swoistego „zasiedzenia” przez stowarzyszenie ogrodowe nieruchomości zajmowanej przez ROD od kilkudziesięciu lat i uzyskanie tytułu prawnego w postaci użytkownika. Decyzja o stwierdzeniu nabycia tylko potwierdza istniejący stan prawny. Ustawodawca nie przewidział możliwości wprowadzenia opłat z tego tytułu. SKO w Kielcach wskazując na rozstrzygnięcia sądowe, uznało, że żądanie odpłatności jest dodatkowym elementem i powoduje rażące naruszenie prawa. Również Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Rzeszowie potwierdziło, że użytkowanie ustanawiane na rzecz PZD na podstawie art. 76 ustawy o ROD powinno mieć charakter nieodpłatny.

Cenne tereny ROD

Postępowanie polskich urzędników jest zaskakujące. Dlaczego ludzie, którzy powinni służyć obywatelom, utrudniają działkowcom życie? Można się tylko domyślać, że zapewne wydawanie decyzji o przyznaniu prawa wieczystego użytkownika dla PZD nie jest dla urzędu korzystne. Gdy tereny ogrodów są prawnie zapisane PZD, dużo trudniej jest doprowadzić do ich likwidacji i sprzedać je pod inwestycje. Jednak pomimo tak wielu napotykanych trudności Krajowa Rada PZD i OZ nie poprzestaną w staraniach o regulację prawną terenów ROD z art. 76 ustawy o ROD. AH/AD

Inwestycje widma rujnują ogrody

Działkowcy co jakiś czas słyszą o możliwości likwidacji ogrodów działkowych, w miejsce których mają powstać inwestycje drogowe i miejskie.

Zlikwidowani pod drogę

W Warszawie w okolicach Trasy Siekierskiej miasto zlikwidowało ponad 37 ha ogrodów działkowych, ale tylko na części tych terenów przeprowadzono inwestycję drogową. W miejskim budżecie zabrakło pieniędzy na dokończenie inwestycji Trasy Czerniakowskiej-bis. Wybudowano jedynie Trasę Siekierską. Dzisiaj patrząc na rozległy teren, trudno nie odnieść wrażenia, że odebranie tego terenu działkowcom nie przysłużyło się ani miastu, ani tym ostatnim. Zamiast Czerniakowskiej-bis wytworzyła się tam swoista enklawa, w jakiej urzędują osoby z marginesu społecznego, które tylko hałasują, zakłócając porządek i stwarzają zagrożenie dla okolicznych mieszkańców. W porzuconych altankach mieszkają bezdomni, ale prawdziwą zmorą są złomiarze. Aż trudno uwierzyć, że zaled-

wie parę lat temu były w tym miejscu tętniące życiem ogrody działkowe.

Zamiast lotniska hula wiatr

W 2007 r. Szczecin wystąpił z wnioskiem o likwidację prawie 450 działek zajmujących ponad 19 ha w ROD „Lotnisko”. Powodem miała być rozbudowa lotniska Szczecin-Dąbie. W pobliżu lotniska oraz jeziora Dąbie miał dodatkowo powstać stadion piłkarski, a także obiekty usługowe i hotelowe. Podpisano porozumienie, a działkowcy otrzymali odszkodowania oraz teren zamienny. W 2008 r. ogród przestał istnieć. Jednak lotniska jak nie było, tak nie ma. Od wielu lat teren ten leży odłogiem i coraz bardziej zarasta. Pozostaje jedynie zadać miastu pytania: po co wydano kilkanaście milionów złotych na likwidację ROD „Lotnisko”, skoro w dalszym ciągu hula tam tylko wiatr? Po co wydano znaczne środki na oczyszczenie terenu, skoro wszystkim PZD z przeznaczeniem pod ogród działkowy

Droga przez mękę białostockich działkowców

ROD im. J. Iwaszkiewicza w Białymstoku powstał na miejscowych gruntach rolnych, które władze miejskie nader chętnie przekazały PZD z przeznaczeniem pod ogród działkowy

na okres pięciu lat. Przez kolejne lata władze Białegostoku co rusz obiecywały nadanie ogrodowi statusu stałego. Działkowcy wierzyli w dobre intencje, a ogród z roku na rok



Likwidacja ROD „Lotnisko” w Szczecinie

Zdj. Archiwum PZD

piękniał. Tymczasem w 2006 r., po 20 latach istnienia ROD, ówczesny prezydent miasta Ryszard Tur zawarł notarialną umowę przyrzeczenia terenu Uniwersytetowi w Białymstoku na budowę kampusu uniwersyteckiego. Działkowcy bezskutecznie walczyli o odszkodowania i teren zamienny, który nie przysługiwał użytkownikom likwidowanych ROD czasowych. Uniwersytet białostocki kampus owszem zbudował, tyle że nie w miejscu zlikwidowanego ROD. Teren, z którego w takim

pośpiechu i bezlitośnie wyrzucano działkowców, to dziś bogata plantacja chwastów, którą mogą oglądać z drogi przede wszystkim zmotoryzowani, również kierowcy zagranicznych tirów.

Listy piszą, a drogi wciąż brak

W 2009 r. prezydent miasta Łodzi w oparciu o specustawę drogową wydał decyzję likwidacji ROD im. S. Rogowicza. Niestety, potrzeba budowy drogi okazała się jednak nie tak pilna, jak sugerowano. Formalnie ogród zlikwidowano, ale od sześciu lat łódzcy urzędnicy nie są w stanie podjąć decyzji o jednoznacznej przekazaniu terenu zamiennego, gdzie działkowcy mogliby odtworzyć swój likwidowany ogród. Nie mają się więc gdzie przenieść, ale jednocześnie nie widzą już sensu pielęgnowania i upiększania ogrodu, który w każdej chwili może trafić pod młotek. W efekcie piękny ogród działkowy zamienia się w ruinę. Nie wiadomo po co miasto tak szybko chciało wyrzucić działkowców z tego terenu, skoro teraz nie tam nie robi.

Okazuje się, że likwidowane z „ważnych powodów” ogrody wciąż istnieją, najczęściej jako gruzowiska i chaszcze, choć w ich miejscach planowano przecież inwestycje mające rzekomo służyć mieszkańcom tych miast. Nieprzemyślane decyzje urzędników przyczyniają się do tego, że grunty ogrodów działkowych odebrane działkowcom stają się terenem zdegradowanym, gdzie tworzą się przechowalnie bezdomnych i dzięki wysypiska śmieci. AH



ROD "Wiraż" w Warszawie

Zdj. E. Kostrzewa

„Sprzedani” w białych rękawiczkach

Agencja Mienia Wojskowego (AMW) to prawdziwa stajnia Augiasza. Tym razem poszkodowanymi zostali działkowcy, których sprzedano prywatnemu inwestorowi wraz z ponad 50-letnim dobytkiem.

ROD „Na Wirażu” to piękny ogród w Warszawie, który istnieje już od ponad 53 lat. Użytkują go przede wszystkim rodziny pracowników Wojska Polskiego, choć nie tylko. – Wszystko zostało tu zrobione rękoma działkowców – mówi prezes ROD „Na Wirażu” Edward Kostrzewa. Grunty ROD „Na Wirażu” ze względu na bliskość Okęcia i trasy ekspresowej uznawane są za niezwykle atrakcyjne i cenne. Problemy zaczęły się, gdy prawo do ziemi, na której znajduje się ROD, przekazano AMW.

Z rąk do rąk

W 2004 r. AMW zgłosiła się do Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD z pismem informującym, że ROD „Na Wirażu” musi zostać zlikwidowany pod rozbudowę lotniska. Związek, który zgodnie z obowiązującą wówczas ustawą musiał wyrazić zgodę na likwidację, nie czynił żadnych trudności. AMW zawarła z PZD porozumienie. Działkowcy mieli dostać odszkodowanie, a agencja zobowiązała się zakupić ziemię w pobliżu Góry Kalwarii i odtworzyć tam zlikwidowany ogród. W tym samym roku AMW teren ogrodu liczący ponad 16 ha, wyceniany na około 38 mln zł, przekazała prywatnej spółce Airport Village. Utworzona spółka córka przejęła 99 proc. udziałów w gruntach ROD

„Na Wirażu”. Wkład inwestora prywatnego – Belgian Trading Company – wyniósł jedynie 439 tys. zł.

Do realizacji umowy nie doszło, gdyż sprzedaż ziemi Airport Village znalazła się pod lupą NIK, która w postępowaniu AMW dopatrywała się działania na niekorzyść Skarbu Państwa. Raport z kontroli, jaką przeprowadziła NIK w latach 2002–2005, wykazał liczne nieprawidłowości. Jednak w 2010 r. postępowanie karne wobec Airport Village umorzono. – Jest to dla mnie całkowicie niezrozumiałe, dlaczego prokuratura nie dopatrywała się nieprawidłowości. Od samego początku tej sprawy wszystkie fakty wskazują na jedno wielkie oszustwo w białych rękawiczkach – mówi prezes Edward Kostrzewa.

L jak lotnisko i licytacja

W dokumentach rejestrowych spółki nie ma ani słowa o tym, że Airport Village miała zajmować się rozbudową lotniska, co wskazuje na świadome wprowadzenie działkowców i PZD w błąd. – Nie mi o tym nie wiadomo, by spółka była powołana w tym celu. Raczej jest to wysoce wątpliwe – mówi też Krzysztof Jazowy, likwidator Airport Village, wcześniej prezes zarządu tej spółki.

W maju br. teren wraz z działkowcami i ich dobytkiem sprzedano. Komu? „Oferentowi, który zgod-

nie z warunkami przetargu złożył najkorzystniejszą ofertę” – pisze w piśmie odpowiadającym na zapytanie PZD likwidator Airport Village Krzysztof Jazowy. Teren ROD „Na Wirażu” wart jest pewnie około 90 mln zł, a jego położenie blisko lotniska tylko jego wartość zwiększa. Gdzie w tym wszystkim jest interes społeczny? Bezpardonowe odcinanie się od własnych korzeni AMW jest jednoznaczne. Sprawa ta pokazuje mechanizm gospodarowania mieniem publicznym, a więc należącym do Skarbu Państwa. Nie dziwi fakt, że działkowcy są sprawą oburzeni. O ile bowiem Airport Village to spółka prywatna, o tyle AMW jest spółką państwową, która za bezcen pozbyła się wartęj miliony ziemi, oddając ją w ręce prywatne.

Trudno nie odnieść wrażenia, że mamy tu do czynienia z zupełnie niezrozumiałym układem, gdzie poprzez łańcuszek prywatnych spółek zbywane są państwowe tereny, a każda ze stron unika jakiegokolwiek odpowiedzialności za pozostawionych samym sobie użytkowników tego terenu – działkowców, którzy traktowani są w tym przypadku jak zbezdny przedmiot, który jest całkowicie nieistotny w sprawie. To nie państwo i nie działkowcy są w tej sprawie wygranym. Gdzie tu sens działania, gdzie polityka i demokracja? Zwykły człowiek tego nie zrozumie. **AH**

Ogrody w sidłach roszczeń

XII Krajowy Zjazd Delegatów PZD 3 lipca podjął stanowisko w sprawie znaczenia ustawy reprivatyzacyjnej dla przetrwania ROD i zachowania praw działkowców. Z racji tego, że roszczeniami objętych jest w Polsce ponad 300 rodzinnych ogrodów działkowych, Zjazd zwrócił się do polityków wszystkich opcji politycznych o pilne uchwalenie ustawy reprivatyzacyjnej, która ochroniłaby przed likwidacją polskie ogro-

dy. Głos działkowców został usłyszany. Do prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego list w tej sprawie przesłał minister Skarbu Państwa.

Minister przyznaje, że ze względu na przemiany, jakie dokonały się przez ostatnie dziesięciolecia na nieruchomościach obciążonych roszczeniami, rekompensata byłym właścicielom powinna zostać przyznana w formie finansowej w wysokości odpowiadającej określonej przez ustawodawcę części obecnej

wartości mienia pieniężnego.

„Jednocześnie z uwagi na skalę problemu reprivatyzacji oraz sytuację finansów publicznych pełna kompensacja szkód na rzecz byłych właścicieli nie jest możliwa do udźwignięcia przez państwo polskie” – pisze minister Skarbu Państwa.

Zwraca on także uwagę, że zanim zostaną podjęte jakiegokolwiek działania regulujące kwestię reprivatyzacji, należy przeprowadzić szczegółowe badania i analizy skali

problemu oraz możliwości jego rozwiązania ze strony budżetu państwa. „Wyniki powyższych analiz mogą być podstawą do opracowania szczegółowych stanowisk w ramach konsultacji społecznych ze wszystkimi środowiskami zainteresowanymi rozwiązaniem tego problemu” – dodaje.

Polski Związek Działkowców wyraża nadzieję, że jest to pierwszy krok w kierunku opracowania kompleksowej ustawy reprivatyzacyjnej, która objęłaby ochroną wszystkie ogrody na terenie całej Polski. **AD**

OPINIE

Młodzi na działkach

Krzysztof Turos: **Działka to spełnienie marzeń**

Krzysztof Turos od zawsze chciał mieć swój mały kawałek ziemi. Pasją do pracy na działce zaraziła go babcia, która miała swój dom z ogródkiem. To właśnie ta tęsknota za sielskimi czasami dzieciństwa i zabawy w piachu przy babcinych grządkach sprawiła, że wraz z żoną zagospodarowali najpierw osiedlowy kawałek zieleni pod blokiem, w którym mieszkają. Jednak to było za mało. Siostra znajomego sprzedawała działkę w ROD i trochę przez przypadek pojechał z żoną ją zobaczyć i... kupił. – Działka była cała pozalewana. Woda stała dosłownie wszędzie, a tam, gdzie nie stała, było błoto i zielsko po kolana, i uschnięte drzewa – wspomina Krzysztof. Coś mu się tam jednak spodobało. – Ogród był piękny. Niektóre działki wypielegnowane i zadbane przykuwały wzrok niczym magnes. Pomyślałem, że u mnie też tak może być, może nie



Działka w ROD "Metalowiec" w Makowie Mazowieckim

Zdj. K. Turos

dziś, nie jutro, że będzie dużo pracy, ale za to będzie można wszystko zrobić po swojemu – wspomina. – Codziennie wstaję o 5 rano, jem śniadanie i jadę na działkę przed pracą – zdradza Krzysztof. – Chętnie bym pojechał na działkę jeszcze po pracy, ale po prostu zazwyczaj jest już późny wieczór i nie mam na to siły – wzdycha. Czy na działce odpoczywa? – Czasu na leżenie praktycznie nigdy nie mam, bo tam zawsze jest coś do zrobienia – mówi. – Chodzę tam pracować, ale jest to zupełnie inna praca, taka, która przynosi ukojenie, odpoczynek i daje ogromną satysfakcję. Państwo Turosowie posadzili dużo krzewów i drzewek owocowych. Mają poziomki, truskawki, porzeczki, wiśnie, czereśnie, maliny, morwę, jabłka, winogrono i nawet nektarynki. Zgodnie mówią, że owoce z własnej działki smakują zupełnie inaczej niż te ze sklepu. – Kupując, nigdy nie wiemy, skąd są i czym zostały spryskane i ile w nich chemii. Nasze są dobre i zdrowe – zaznacza Krzysztof. **AH**



Działka w ROD "Kadzielnica" w Kielcach

Zdj. T. Zdanowski

Tomasz Zdanowski: **Działka to nie kaprys – to miłość**

To był impuls. Zostałem działkowcem przez przypadek – mówi ze śmiechem Tomasz Zdanowski. Wraz z żoną i dziećmi pojechali na działkę do znajomych na grilla i... zakochali się. Nie w działce przyjaciół, ale w idei ogrodów działkowych. Za bramą ROD „Kadzielnia” w centrum Kielc odkryli istnienie „tajemniczego ogrodu”, gdzie rozpościera się morze zieleni, słychać rajski śpiew ptaków, a człowiek może odetchnąć pełną piersią. – Byliśmy zafascynowani. W środku miasta znaleźliśmy taki cud natury. Po powrocie od znajomych od razu zaczęliśmy szukać tam działki i dość szybko udało nam się znaleźć taką, która nam się spodobała. Mielśmy niebywałe szczęście – mówi Tomasz, choć przyznaje, że działka, którą kupili, była bardzo zaniedbana. Po roku od tej decyzji w dalszym ciągu są zadowoleni, a swoją ogrodniczą pasją zarazili wszystkich dookoła. W działce zakochali się więc i rodzice, i teściowie, a nawet dziadkowie. – Najpierw mówili nam, że porywamy się z motyką na słońce, ale to się sukcesywnie zmieniało. Powoli sami włączali się w pracę na działce, a było ich немало. No i tak dzień po dniu i rodzice, i teściowie powoli odkrywali, że działka to naprawdę fajna sprawa. Teraz wszyscy z naszej decyzji są zadowoleni – stwierdza Tomasz. Jest plac zabaw, basen i piaskownica dla dzieci pana Tomasza: czteroletniego Adasia i 10-letniej Martynki, a dla rodziców nowa altanka. – Na działce odpoczywa się tak jak nigdzie indziej – mówi. Nie brakuje też pracy. Jednak oboje z żoną są zadowoleni, kiedy widzą efekty swojej pracy i działkowe owoce, które smakują inaczej niż te kupne. – Muszą smakować inaczej, bowiem są podlewane i pielęgnowane przez nasze ręce i serca – stwierdza. **AH**



Fundusze unijne w praktyce

Działkowcy ze Świnoujścia pokazali, jak skutecznie można pozyskać środki z UE i wykorzystać je w swoim ogrodzie. Przedsiębiorcy działkowcy otrzymali 520 tys. zł na budowę sieci melioracyjnej w ROD „Kotwica” i w ROD „Oaza” w Świnoujściu.

Melioracja ogrodów była im bardzo potrzebna. Działki od wielu lat były podtapiane, co powodowało duże straty w uprawach. Bieżące naprawy okazywały się niewystarczające, a zgromadzenie środków na całą inwestycję było poza zasięgiem działkowców. W ten sposób zrodziła się współpraca ROD „Kotwica” i ROD „Oaza”, aby osiągnąć wspólny cel – meliorację.

Odpowiedzią na potrzeby działkowców okazał się unijny Program Operacyjny RYBY, który skupia się na poprawie jakości życia mieszkańców z terenów związanych z rybactwem. Działkowcy wykorzystali szansę, jaką daje program, na realizację inwestycji związanych z ochroną środowiska.

Największym wyzwaniem okazało się skompletowanie wymaganej dokumentacji, ale i z tym działkowcy sobie poradzili. Pozyskiwanie środków unijnych wymaga wkładu własnego do inwestycji, dlatego w ogrodach zostały zebrane dodatkowe składki. Pieniądze z UE pokryły aż 84 proc. całego kosztu inwestycji. To nieoceniony zastrzyk gotówki dla świnoujskich ogrodów.

Chcesz pozyskać środki unijne dla swojego ROD? Zajrzyj na stronę www.pzd.pl w zakładkę „Aktualności – fundusze unijne” i sprawdź, jak możesz to zrobić.

AD

Z szansą na nowe źródła finansowania ROD

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

XXI wiek otwiera nową erę i jednocześnie nowe możliwości w zakresie dalszego rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych. Właściwą odpowiedzią na powyższe wyzwania jest m.in. funkcjonujący w naszym kraju Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, którego głównym celem są działania nakierowane na skuteczne i efektywne wspieranie środowiska w ramach przedsięwzięć o charakterze ponadregionalnym.

Utworzone w ramach Funduszu „priorytety strategii” wiążą się z rolą i funkcją rodzinnych ogrodów działkowych. Powstała tym samym możliwość pozyskania wsparcia finansowego na różnorodne działania ogrodowe, zmierzające do realizacji celów dla jakich Fundusz działa. Przedmiotowe „priorytety” obejmują przede wszystkim zahamowanie spadku różnorodności biologicznej oraz zapewnienie właściwego stanu ochrony dla możliwie dużej liczby gatunków, siedlisk przyrodniczych i ochrony roślin. Na szczególne w tym zakresie uwypuklenie zasługuje bez wątpienia założenie co do konieczności rozwoju zielonej infrastruktury, rozumianej jako sieć terenów zielonych, które wpływają korzystnie na zdrowie i samopoczucie człowieka.

Kolejnym z programów Fundu-

szu, mogącym stanowić wsparcie dla ROD, jest edukacja ekologiczna, przez którą rozumie się wzrost świadomości ekologicznej społeczeństwa i ugruntowanie ekologicznych postaw w tym zakresie. Cele te planuje się osiągnąć poprzez aktywizację, kształcenie, wymianę wiedzy czy doposażenie obiektów infrastruktury, służącej edukacji ekologicznej. Propagowanie powyższych celów opierać się może chociażby na: imprezach edukacyjnych, konferencjach, szkoleniach czy warsztatach.

Wszelkie informacje szczegółowe, przede wszystkim zasady, terminy i sposób rozpatrywania wniosków, są zamieszczane na stronie internetowej NFOŚiGW. Opracowana w ramach Funduszu strategia działania do roku 2016 z perspektywą do 2020, opiera się o środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej.

JS OZ Świętokrzyski

Ruszyły szkolenia dla działkowców

W latach 2014-2020 Unia Europejska przeznaczyła dla Polski 82,5 mld euro, co sprawia że Polska jest największym beneficjentem pomocy unijnej. O środki unijne może ubiegać się m.in. stowarzyszenie PZD.

Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD we współpracy z Mazowiecką Jednostką Wdrażania Programów Unijnych przeprowadził już kilka szkoleń z pozyskiwania środków unijnych. Działkowcy z Ciechanowa, Ostrołki, Płocka, Radomia, Siedlec oraz z Warszawy zapoznali się z ogólnymi zasadami korzystania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020. Omówiono m.in. procedurę składania, rozpatrywania i kontroli wniosków oraz udziału w konkursach i finansowania poszczególnych sektorów działalności firm, instytucji, organizacji oraz stowarzyszeń.

Uczestnicy zajęć za najbardziej interesujący uznali, wiedzący pod względem wielkości środków – europejski Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko, który przewiduje między innymi dofinansowania na projekty związane z instalacją urządzeń umożliwiających pozyskiwanie odnawialnych źródeł energii. Podobne szkolenia odbywać się będą w całej Polsce.

MA OZ Mazowiecki



Zdj. A. Hryniewicz

GDZIE ZNALEŹĆ INFORMACJE O FUNDUSZACH UE

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej na temat pozyskiwania funduszy unijnych dla swojego ROD, to możesz:

- skorzystać z konsultacji w sieci Punktów Informacyjnych w całym kraju. Punkty zlokalizowane są w miastach wojewódzkich i w części miast powiatowych, a centralny Punkt Informacyjny znajduje się w Warszawie przy ul. Żurawiej 3/5,
- szukać informacji w siedzibach urzędów marszałkowskich i wojewódzkich bądź na ich stronach internetowych, a także w urzędach miast i gmin,
- zapoznać się z informacjami:
 - ✓ Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju – www.mir.gov.pl
 - ✓ Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (Program Rozwoju Obszarów Wiejskich) – www.minrol.gov.pl
 - ✓ Portalu Funduszy Europejskich – <http://www.funduszeuropejskie.gov.pl/> – są tam informacje dotyczące programów krajowych i Regionalnych Programów Operacyjnych

- ✓ Krajowego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – www.pois.gov.pl/.

W każdym z tych miejsc dowiesz się, jakie są zasady działania funduszy, jak z nich skorzystać, zapoznasz się z wszelkimi niezbędnymi dokumentami, a także zobaczysz ogłoszenia o naborach wniosków oraz poznasz obowiązki przy realizacji projektów.

Wart rozpoznać jest także temat uzyskania wsparcia finansowego z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – <https://www.nfosigw.gov.pl/> oraz Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Więcej w zakładce „Aktualności – fundusze unijne” na www.pzd.pl.

AR

Senior WIGOR

opieka, wiedza, aktywność

Rodzinne ogrody działkowe są miejscem przyjaznym seniorom, dziś mają szansę jeszcze bardziej otworzyć się na ich potrzeby. Wszystko za sprawą programu „Senior – WIGOR” Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, z którego można pozyskać fundusze na otwarcie domu dziennego pobytu dla seniorów. To idealna propozycja, jak można pożytecznie wykorzystać ogrodowe domy działkowe.

Domy dziennego pobytu dla seniorów to miejsca, które łączą w sobie uniwersytet trzeciego wieku, klub seniora, bibliotekę i gabinet rehabilitacyjny. Ich tworzenie jest dofinansowywane przez rząd. Warto zatem, aby zarządy ROD i działkowcy rozważyli taką inwestycję w swoim ogrodzie, bo mogłaby ona służyć nie tylko im, lecz także okolicznym mieszkańcom.

Dlaczego warto

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej do 2020 r. przeznaczy w ramach tego programu 370 mln zł. – Troska o seniorów to nasza wspólna sprawa, bez względu na to, czym się zajmujemy i w jakim wieku jesteśmy. Osoby starsze to nasze najbliższe otoczenie – to nasi rodzice i dziadkowie. Tak samo jak oni troszczyli się o nas, uczyli nas i byli dla nas wsparciem, tak my teraz mamy okazję im się odwdziżyć – powiedział minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Wysokość dofinansowania

Jednostka samorządu terytorialnego może uzyskać jednorazowe wsparcie finansowe na utworzenie

placówki do 80 proc. całkowitych kosztów, ale nie więcej niż 250 tys. zł. Z kolei na adaptację budynku przewidziano nie więcej niż 180 tys. zł, natomiast dotację na wyposażenie domu jednorazowo w wysokości nie wyższej niż 70 tys. zł. Z budżetu państwa zostanie również sfinansowana jedna trzecia kosztów utrzymania seniora w domu dziennym, ale nie więcej niż 200 zł miesięcznie.

Wkład własny

Jednostki samorządu terytorialnego, które będą aplikowały o dotację, muszą posiadać własny wkład finansowy w wysokości nie mniejszej niż 20 proc. całkowitego kosztu. Projekty będą realizowane na podstawie umów jednorazowych. Tegoroczny nabór wniosków już się zakończył, kolejny planowany jest na czerwiec przyszłego roku. Działkowcy w ogrodach w całej Polsce mają zatem wystarczającą ilość czasu na przemyślenie tej inicjatywy, konsultacje i podjęcie decyzji. Działanie to powinno być podejmowane we współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego.

Szczegółowe informacje o programie „Senior – WIGOR” można znaleźć na stronie: www.mpips.gov.pl.

AD

Panele słoneczne

– odnawialne źródła energii na działkach

Prąd bez konieczności opłacania comiesięcznych rachunków? To możliwe także w Twoim ogrodzie. Wystarczy, że zamontujesz panele słoneczne. Sprawdź, jakie to proste!

Przekonał się już o tym pan Piotr – działkowiec z Okręgu Sudeckiego, który zamontował panel słoneczny na swojej działce. Co ważne, pan Piotr musiał także wyposażyć swoją altankę w kilka niezbędnych urządzeń: akumulator, regulator napięcia i przetwornicę

prądu. Jednak w rezultacie wytworzony prąd wystarcza mu na oświetlenie altanki, zasilenie czajnika elektrycznego, suszarki do warzyw, wiertarki, a nawet lodówki. Pan Piotr jest zadowolony, tym bardziej że koszty inwestycji okazały się niewielkie – zdecydował się on bowiem na kupno używanego panelu i jego regenerację.

Dlaczego warto postawić na odnawialne źródła energii? Korzystanie z paneli słonecznych jest po prostu ekologiczne. Nie emitują one żadnego hałasu ani nie zabierają miejsca – zaleca się ich montaż na wysokości do 3 metrów na dachu lub słupie. Jedynym naszym obowiązkiem jest zgłoszenie jego montażu do urzędu gminy. Warto także wiedzieć, że dzięki środkom unijnym można pozyskać fundusze na wyposażenie ogrodów w panele słoneczne – dotyczy to części wspólnych, a nie poszczególnych działek. Więcej informacji o funduszach unijnych na inwestycje w ROD można znaleźć na stronie: www.pzd.pl w zakładce „Aktualności – fundusze unijne”

JK OZ Sudecki/AD

Budżet obywatelski szansą dla ROD

Działkowcy mogą mieć realny wpływ na przyznawanie środków na ogrodowe inwestycje w ramach funduszy miejskich. Od kilku lat w wielu polskich miastach realizowane są inwestycje w ramach tzw. budżetu obywatelskiego (SBO). W największych metropoliach do wydania jest nawet kilka milionów złotych.

Opodziale tych pieniędzy decydują sami mieszkańcy. Działkowcy mogą więc zgłaszać swoje pomysły, bo możliwe są także inwestycje w infrastrukturę ogrodów działkowych, które w myśl zapisów ustawy o ROD z 13 grudnia 2013 r. są miejscami użyteczności publicznej.

Instrukcja obsługi

Zgłosić projekt i oddawać głosy na wszystkie propozycje może każdy mieszkaniec danego miasta. Nie ma w tym zakresie kryterium pełnoletności, jak również nie decyduje o tym miejsce zameldowania. Ważne jest jedynie miejsce zamieszkania. W ramach budżetu zostaną zrealizowane projekty, na które mieszkańcy oddadzą najwięcej głosów. Nie jednak straconego, jeśli Twój projekt nie wygrał. Można go ponownie zgłosić za rok bądź rozważyć jego realizację w ramach innej formy współpracy miasta z jego mieszkańcami – inicjatywy lokalnej. Miasto wspiera wówczas finansowo

i organizacyjnie, a wnioskodawca musi inwestycję wykonać.

Przedsiębiorczy działkowcy

W budżecie obywatelskim szansę dla siebie zobaczyli już działkowcy z Puław, którzy zwrócili uwagę na potrzebę elektryfikacji ROD „Zaciszcie”. W Szczecinie o kompleksową poprawę dróg dojazdowych prowadzących do ogrodu wnioskował z kolei ROD „Puszcza”. Natomiast w Rudzie Śląskiej na liście projektów lokalnych znajduje się pozycja realizacji inwestycji alei spacerowej na terenie ROD „Irys”. Z ko-

lei w Opolu na budowę wodociągu wody pitnej w ramach SBO starają się działkowcy z ROD „Kopciuszki”.

Warto spróbować

Dzięki budżetom partycypacyjnym ogrody mogą zyskać potrzebne środki finansowe na rozwój infrastruktury ROD. Wystarczy złożyć projekt i zmobilizować działkowców, ich rodziny i przyjaciół, by go poparli. Razem możemy więcej. Pokażmy to także w lokalnych głosowaniach na projekty w ramach budżetu partycypacyjnego. **AH/AD**

Od pomysłu do realizacji

- ▶ Zapoznaj się z harmonogramem dostępnym na stronie internetowej Twojego miasta
- ▶ Opracuj projekt
- ▶ Weź udział w dyskusji o potrzebach Twojej dzielnicy
- ▶ Złóż formularz
- ▶ Po wstępnej weryfikacji wniosków weź udział w dyskusji o złożonych projektach
- ▶ Etap preselekcji – wybór projektów po weryfikacji
- ▶ Spotkania promocyjne projektów
- ▶ Głosowanie nad projektami
- ▶ Ogłoszenie zwycięskich projektów
- ▶ Realizacja projektów przez dzielnicę



Zdj. Archiwum UMiG Orzysz



Rys. J. Szymański

Jakie zmiany wprowadza ustawa krajobrazowa?

Od 11 września zaczęła obowiązywać tzw. ustawa krajobrazowa. Ma ona na celu uporządkowanie miast ze szpecących plakatów i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ustawa wprowadza restrykcyjne przepisy, które regulują kwestie rozmieszczania nośników reklamowych. Nie będzie już można umieszczać reklam w dowolnych miejscach, można to będzie czynić wyłącznie w takich, które będą jasno określone w uchwale rady gminy.

Zgodnie z nową ustawą rada gminy będzie decydować, w którym miejscu mogą być umieszczane tzw. nośniki reklamowe. Jeżeli rada gminy wyda w formie uchwały zakaz umieszczania takich obiektów na swoim terenie, to nie będzie już możliwe ich stawianie ani na prywatnych posesjach, ani na terenie ogrodów w ROD.

Użytkownicy nieruchomości z reklamami będą mieli 12 miesięcy na dostosowanie się do nowych uchwał rady gminy. Jednostki samorządu terytorialnego będą mogły pobierać tzw. opłatę reklamową od właścicieli. Jeżeli na nieruchomości będzie tablica reklamowa, nawet pusta, bez żadnej treści, to jej właściciel będzie musiał zapłacić opłatę reklamową. Dodatkowo samorządy będą mogły nakładać kary finansowe za umieszczanie reklam, jeżeli naruszy się zakaz ich umieszczania na danym terenie. **WZ**

Współpraca z samorządami

Działkowcy z województwa pomorskiego podpisali porozumienie o współpracy pomiędzy województwem pomorskim a Okręgiem Gdańskim i Okręgiem Słupskim PZD. Nie jest to pusty i dekoracyjny dokument. Został on bowiem oparty na wysokiej ocenie działalności PZD na rzecz tworzenia warunków do integracji społecznej i aktywizacji osób starszych, promowania aktywnego wypoczynku i rekreacji, a także ochrony środowiska. Gwarantuje nam, jako organizacji, stworzenie mechanizmu stałej współpracy, która pozwoli docelowo na dopasowanie się ogrodów działkowych województwa pomorskiego do potrzeb społeczeństwa, na pozyskiwanie środków finansowych na działalność ogrodów działkowych i ich doinwestowanie oraz na podniesienie rangi organizacji. Dzięki podpisaniu porozumienia Polski Związek Działkowców, w sferze statutowego działania, jest równoważnym partnerem dla wszelkich działań władz województwa pomorskiego. – Głównym celem naszej współpracy jest to, aby władze samorządowe przyjęły do wiadomości istnienie ogrodów działkowych, jako sfer lokalnej samorządności – podkreśla Franciszek Potulski, przewodniczący komisji do spraw współpracy PZD z samorządem terytorialnym. We wrześniu odbyło się już pierwsze robocze spotkanie komisji, w wyniku którego wypracowano zagadnienia, które będą aktualnie podstawą prac zespołu. Natomiast w październiku urząd przeprowadzi szkolenia w zakresie pozyskiwania środków unijnych związanych z ekologią i aktywizacją osób starszych. **AL OZ Gdańsk**

Śmieciowe kłopoty działkowców

Lawinowo w całej Polsce gminy podniosły działkowcom opłaty za wywóz odpadów z terenu ROD. Z dnia na dzień wzrosły one o kilkadziesiąt, a nawet kilkaset procent za rok. Działkowcy protestują, ale jest nadzieja – do Sejmu wpłynął projekt ustawy, który ma rozwiązać śmieciowe problemy działkowców.

Te krzywdzące działkowców przepisy to efekt kilku nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw, na przykład tej zwanej potocznie ustawą śmieciową. Wywozem śmieci nie zajmują się już prywatne firmy, ale te, które zostaną wyłonione przez gminy w przetargu. Nie ma już możliwości zawierania indywidualnych umów, został narzucony obowiązek wypełniania deklaracji śmieciowych. A od

1 lutego br. działkowcy ponoszą opłaty ryczałtowe.

Wielka niesprawiedliwość

Nie tylko wywóz odpadów bez żadnego uzasadnienia stał się absurdalnie drogi. Działkowcy płacą też podwójnie – za wywóz odpadów z ROD i z miejsca swojego zamieszkania. Nie da się także nie zauważyć, że w niektórych miastach gminy uwzględniły w oplocie pobieranej od ROD koszty sprzątania terenów przyległych do ogrodów, mimo że

zgodnie z ustawą o ROD z 13 grudnia 2013 r. nie leży to w gestii działkowców.

Wciąż jest nadzieja

O obniżeniu opłat walczą przy wsparciu Krajowej Rady PZD i Okręgowych Zarządów działkowcy z ogrodów położonych między innymi w gminach Częstochowa, Kotla czy Głogów. Krajowa Rada PZD i OZ dalej będą monitorować przebieg spraw i podejmować działania mające na celu obniżenie opłat, a to wciąż jest możliwe. Wraz z projektem ustawy złożonym przez SLD pojawiła się nadzieja, że można zatrzymać tę śmieciową patologię. SLD chce wprowadzić korzystną dla działkowców zmianę – wykluczyć rodzinne ogrody działkowe z grupy nieruchomości niezamieszkałych, od których to gmina odbierałaby odpady. Dzięki temu działkowcy wróciliby do starych zasad wywozu śmieci. **AD**

Związek mądry przed szkodą

PZD okazał się bardziej przewidujący niż politycy. Związek nie uległ podszeptom polityków i tzw. ekspertów, by wstrzymać się ze złożeniem do Sejmu obywatelskiego projektu ustawy regulującej kwestię ustawowej definicji altany działkowej.

Jeszcze w 2014 r. politycy zapewniali działkowców, że przecież warto poczekać, gdyż wkrótce zostanie uchwalony Kodeks budowlany, w którym można będzie uregulować definicję altany. Ustawa o altanach obowiązuje już od kilku miesięcy, za to ostatnio media donosiły, że w tej kadencji Sejmu nie ma już szans na uchwalenie Kodeksu budowlanego. Jeżeli tak się stanie, to nowy parlament będzie musiał rozpocząć prace nad nim od nowa. Można więc śmiało stwierdzić, że tylko dzięki przeczności i uporowi Związku udało się uniknąć sytuacji, w której około 900 tys. altan w całym kraju byłoby nadal zagrożonych rozbiórką. **AD**

Zielona Stolica Europy w Polsce?

Warszawa ubiega się o prestiżowy tytuł Zielonej Stolicy Europy 2018. W jej starania włączyć się chcą warszawskie rodzinne ogrody działkowe. Wniosek w tej sprawie do prezydent Warszawy skierował już OZ Mazowiecki.

Tytuł Zielonej Stolicy Europy 2018 to olbrzymia szansa zarówno dla miasta, jak i dla ROD. Warszawa ma okazję zaistnieć na arenie międzynarodowej jako miasto przyjazne przyrodzie i ekologii. Z kolei rodzinne ogrody działkowe mogą wypromować swoją działalność i pokazać swoją istotną rolę w polskich aglomeracjach. Tym bardziej, że tereny ROD zajmują aż 3 proc. z 14 proc. wszystkich terenów zielonych stolicy. Korzyści mogą być więc obopólne.

Ogrody są miejscem wypoczynku warszawiaków, ale dają też możliwość uprawy własnych warzyw i owoców. Oprócz czysto praktycznego wykorzystania ROD to także miejsce spotkań rodzinnych, integracji środowiska lokalnego i ochrony wielu gatunków roślin i zwierząt. „Stołeczne ogrody to prawdziwa perła na skalę europejską i światową – pisze OZ Mazowiecki w uzasadnieniu wniosku. – To bezcenne dobro narodowe, które może stać się prawdziwą wizytówką ubiegającej się o tytuł Europejskiej Stolicy – Warszawy”. Pozostaje mieć nadzieję, że te argumenty podziela także władza Warszawy. **AH/AD**



A. Drązek

Działkowcy świętowali Krajowe Dni Działkowca

W ostatni weekend sierpnia w Tczewie odbywały się 56. obchody Krajowych Dni Działkowców. Panowała przyjacielska i serdeczna atmosfera, którą szczerze zachwyciła się obecna na działkowym święcie premier Ewa Kopacz. Obecni byli parlamentarzyści i przedstawiciele władz lokalnych. Premier Ewa Kopacz kolejny raz zapewniła działkowców o swojej przyjaźni.

Prezes PZD Eugeniusz Kondracki mówił o potrzebie istnienia ogrodów, zachowaniu tradycji i rosnącej wciąż liczbie członków PZD, która daje nadzieję na przyszłość. Prezes podziękował także za ogromną pracę, jaką wykonują struktury Związku, okręgowe zarządy, zarządy ROD i sami działkowcy. Nagrody odebrali laureaci i uczestnicy krajowych konkursów „ROD Roku 2015” i „Wzorowa Działka Roku 2015”. Prezes PZD

wręczył też działaczom związkowym Złote Odznaki „Zasłużony Działkowiec”. Podczas uroczystej gali przyznano także odznaczenia związkowe za Zasługi dla PZD. Szczególnie wzruszającym momentem było podziękowanie dla zasłużonych prezesów Zarządów ROD, którzy zakończyli swoją pracę wraz z końcem minionej kadencji. Kolejne wspólne świętowanie już za rok!

AH

Budownictwo na działkach

Na działce w ROD można wybudować altanę działkową (nazwa ustawowa) o powierzchni zabudowy do 35 mkw. i wysokości do 4 metrów przy dachu płaskim i 5 metrów przy dachu stromym. Na wybudowanie takiej altany nie jest wymagane pozwolenie na budowę ani zgłoszenie do właściwego urzędu. Jedynym obowiązkiem związanym z budową lub rozbudową altany jest konieczność pisemnego zawiadomienia o tym zarządu ROD i przedstawienia rysunku odzwierciedlającego powierzchnię, wysokość i usytuowanie altany.

Obiekt, który przekracza ustawowe wymiary, nie jest już altaną, tylko budynkiem, i wymaga pozwolenia na budowę, niezależnie od tego, gdzie ma być wybudowany. Ustawa o ROD odnosi się do takich budowli na działkach w sposób bardzo rygorystyczny. Zarząd ROD ma obowiązek zgłosić ponadnormatywną budowlę do nadzoru budowlanego, a w przypadku potwierdzenia przez nadzór, że jest niezgodna z prawem, może to być powodem wypowiedzenia umowy dzierżawy działkowej. Jednym z najistotniejszych przepisów ustawy o ROD jest w tej sprawie art. 42 ust. 1, który stanowi, że działkowcowi nie należy się wynagrodzenie za obiekty wykonane niezgodnie z prawem, i to w żadnym przypadku. Za ponadwymiarowy budynek na działce nie można żądać wynagrodzenia w przypadku wypowiedzenia umowy dzierżawy działkowej, ale także w przypadku likwidacji ROD.

Przypadki wybudowania „domów” na działkach są bardzo nieliczne, ale za to widoczne, a ze względu na obecnie obowiązujące przepisy lepiej nie czekać, tylko samemu dostosować wymiary do ustawowej definicji altany działkowej.

MP



Rys. J. Szymański

Dlaczego nie można mieszkać na działce

W długoletniej tradycji ogrodnictwa działkowego ogrody nigdy nie spełniały funkcji mieszkalnej. Obecnie zakaz zamieszkiwania na działce w ROD reguluje Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych w art. 12. Ta sama ustawa jasno wskazuje cel istnienia ogrodów działkowych: między innymi jest to zaspokajanie rekreacyjnych i wypoczynkowych potrzeb społeczeństwa poprzez umożliwianie prowadzenia upraw ogrodniczych, ochrona środowiska czy integracja pokoleń. Korzystanie z działek w ROD w celach mieszkalnych zaprzecza celom istnienia ROD w wymiarze zarówno społecznym, jak i rekreacyjnym.

Rodzinne ogrody działkowe są obszarami użyteczności publicznej, na których nie wolno stawiać domów ani w nich zamieszkiwać, prowadzić działalności gospodarczej ani budować altan większych, niż przewidują przepisy. Wielkość altany przewidziana w przepisach jest wystarczająca dla celów, którym ma służyć.

Zamieszkiwanie na działce w ROD stanowi rażące naruszenie ustawy o ROD i podstawowych zasad użytkowania działki wyrażonych w przepisach związkowych zagrożonych wypowiedzeniem umowy dzierżawy działkowej. Rodzinne ogrody działkowe nie są przystosowane do wypełniania funkcji mieszkalnych, zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i infrastruktury – aleje, woda, energia elektryczna, kanalizacja. Ponadto stowarzyszenie ogrodowe nie ma w swoich zadaniach zaspokajania potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa. Przeważnie nieodłącznym elementem towarzyszącym zamieszkiwaniu na terenie działek w ROD jest problem budownictwa ponadnormatywnego. Jednak w tym względzie ustawa o ROD pomaga zwalczać to zjawisko, nakazując zgłaszanie takich przypadków do organów nadzoru budowlanego.

ZRS

Przygotowania do zimy

Późna jesień i zima są mroźnymi porami w produktywności roślin, a prace ogrodnicze na działce prowadzone są od wiosny do jesieni. Wyłączenie energii na okres jesienno-zimowy nie jest dotkliwe dla działkowców i nie utrudnia prowadzonych przez nich prac. W tym celu też walne zebranie w drodze uchwały może zobowiązać zarząd ROD do wyłączenia energii elektrycznej w tym okresie, co jest podyktowane względami bezpieczeństwa oraz oszczędnościami. Zarząd ROD może również podjąć taką decyzję samodzielnie, biorąc pod uwagę zły stan techniczny sieci elektrycznej, zapobieżenie kradzieżom prądu, a przede wszystkim bezpieczeństwo ogrodu.

Zabezpieczenie sieci wodociągowej

Zanim nadejdą przymrozki, nie można zapomnieć o zakręceniu głównego zaworu doprowadzającego wodę do ujęć w ogrodzie i spuszczeniu wody z instalacji. Warto to zrobić jak najwcześniej – nie czekając na prognozy pogody, bo w naszym klimacie przymrozki mogą wystąpić lokalnie już teraz. Jeżeli zrobimy to zbyt późno, to system może popękać pod wpływem mrozu, a to narazi działkowców na dodatkowe koszty.

Złodzieje zimą nie śpią

W okresie jesienno-zimowym życie w rodzinnych ogrodach działkowych zamiera, co sprzyja włamaniom do altan i kradzieżom. Warto pomyśleć o zabezpieczeniu działki. Dobrym sposobem jest ubezpieczenie się na wypadek kradzieży z włamaniem. Właśnie teraz jest czas na to, żeby znaleźć odpowiednią ofertę ubezpieczeniową, która zrekompensuje straty finansowe w razie kradzieży. Polisa ubezpieczeniowa będzie wprowadzić stanowiąc dodatkowy wydatek, ale będą to koszty niższe niż straty powstałe w wyniku włamania i kradzieży.

W tym okresie warto jest odwiedzać działkę, żeby sprawdzić, czy nic złego się nie stało. Jeśli niestety doszło do włamania, to należy niezwłocznie wezwać policję.

ZRS



Rys. J. Szymański

STOP spalaniu na działkach!

W rodzinnych ogrodach działkowych rozpoczęły się jesienne porządki. To dobry czas, aby przypomnieć wszystkim działkowcom, że wypalanie traw i spalanie liści na działkach jest surowo zabronione. Spalanie odpadów zakazuje ustawa o utrzymaniu czystości i porządków w gminach. Osoba, która spala odpady zielone, liście czy gałęzie w ogrodzie działkowym, może zostać ukarana mandatem w wysokości do 500 zł lub grzywną 5 tys. zł. Natomiast art. 191 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach mówi: „Kto wbrew przepisowi art. 155 termicznie przekształca odpady poza spalarnią odpadów lub współspalarnią odpadów, podlega karze aresztu lub grzywny”. Należy także podkreślić, że zakaz wypalania traw i spalania liści jest zapisany również w regulaminie ROD, którego każdy działkowiec powinien przestrzegać. Wypalanie ma szkodliwy wpływ na glebę. Ogień wywoławia ją, a ponadto zabija zwierzęta i mikroorganizmy. Dlatego Krajowa Rada PZD zachęca do zakładania własnych kompostowników. Więcej na: www.pzd.pl w zakładce „Wydawnictwa – broszury”. AD

PORADY PRAWNE

Czy zaległość finansowa działkowca może być powodem wypowiedzenia umowy dzierżawy działkowej?

Zaległość finansowa działkowca za korzystanie z działki w ROD trwa – jąca co najmniej sześć miesięcy jest jedną z ustawowych przesłanek do wypowiedzenia umowy dzierżawy działkowej. Jednak, aby zarząd ROD mógł podjąć uchwałę o wypowiedzeniu umowy dzierżawy działkowej, musi uprzedzić działkowca na piśmie o zamiarze wypowiedzenia umowy i wyznaczyć dodatkowy, miesięczny termin do zapłaty zaległych i bieżących należności. Jeśli mimo wezwania działkowiec nie spłaci swoich zobowiązań względem ROD, to zarząd podejmuje uchwałę o wypowiedzeniu umowy dzierżawy działkowej. Działkowcowi doręcza się wypowiedzenie umowy sporządzone na podstawie uchwały ośmiu (za potwierdzeniem odbioru z datą otrzymania) lub za pośrednictwem poczty albo poczty kurierskiej za zwrotnym potwierdzeniem odbioru.

Zarząd ROD ma też prawo wystąpić na drogę postępowania sądowego z pozwem o zapłatę w celu wyegzekwowania należności z tytułu opłat wraz z ustawowymi odsetkami, co również powinno być poprzedzone wezwaniem działkowca do zapłaty.

Jakie prawa mi przysługują, jeśli zarząd ROD wypowie mi umowę dzierżawy działkowej?

Ustawa z 13 grudnia 2013 r. o ROD przewiduje termin 30 dni od dnia otrzymania wypowiedzenia na zaskarżenie go do sądu. Po tym terminie wypowiedzenie staje się prawomocne.

Istotne jest to, że po podjęciu przez zarząd ROD uchwały o wypowiedzeniu umowy dzierżawy działkowej i skutecznym doręczeniu wypowiedzenia stronie, prawo do działki wygasa z dniem wskazanym w wypowiedzeniu. Wytoczenie powództwa o uznanie wypowiedzenia umowy za bezskuteczne lub przywrócenie prawa do działki na poprzednich warunkach do sądu powszechnego, nie wstrzymuje biegu wypowiedzenia.

Czy jeśli ustępujący z działki działkowiec wniósł opłaty ogrodowe w danym roku kalendarzowym, to nowy również musi je wnieść?

Oplaty ogrodowe są naliczane od 1 mkw. działki i uchwalane na bieżący rok kalendarzowy. Dlatego też jeśli w ciągu roku kalendarzowego następuje zmiana użytkownika działki, a opłaty ogrodowe zostały wniesione przez działkowca ustępującego z działki, jego następcą nie wnosi ich ponownie. Podkreślamy, że nie dotyczy to opłat wynikających z § 147 ust. 1 pkt 1 i 2 statutu PZD, które wnosi działkowiec w roku nabycia prawa do działki. Do opłat ogrodowych należy doliczyć indywidualne rozliczenia za zużytą wodę i energię elektryczną, które wnosi się już za konkretne zużycie. Opłatą ogrodową nie jest też składka członkowska, którą wnosi raz w roku każdy członek związku.

ZRS

Wydawca: Polski Związek Działkowców Krajowa Rada, ul. Bobrowiecka 1, 00-728 Warszawa

Redaktorzy prowadzący: Agnieszka Hryniewicz i Agnieszka Drązek

Opracowanie graficzne: Artur Wąsowski